



HOMILIA
WYGŁOSZONA PODCZAS
KONSEKRACJI BISKUPIEJ
KSIĘDZA JÓZEFA MARKA
W ARCHIKATEDRZE WROCŁAWSKIEJ

Wrocław, 27 grudnia 1973 roku

Wasza Eminencjo, Najdostojniejszy Księżę Kardynale, Metropolito Wrocławski – Drodzy Bracia w biskupstwie i kapłaństwie, i łasce Chrztu św. – Drogi Biskupie Nominacie, Józefie, który przed chwilą w obecności ludu Bożego usłyszałeś wołę Ojca Świętego Pawła VI i pragniesz ją wypełnić – wszyscy zebrani w tej czcigodnej katedrze Kościoła Metropolitalnego Wrocławskiego!

Kieruję w tej chwili wyrazy głębokiej czci i radości pod adresem Kościoła wrocławskiego. Tej wspólnej radości, jaka płynie z uroczystości Bożego Narodzenia, oraz tej radości, jaka płynie z dzisiejszej uroczystości, konsekracji biskupiej. Wyrazy tej czci składam na ręce Arcypasterza, Metropolity Wrocławskiego, który dzisiejszej uroczystości przewodniczy. Te wyrazy czci składam całemu ludowi Bożemu od Kościoła Metropolitalnego Krakowskiego i przynoszę je od grobu św. Stanisława Biskupa i Męczennika, przynoszę je z królewskiej katedry na Wawelu. Przynoszę te wyrazy czci i zarazem jedności prawdziwej, prawie tysiącletniej, która to jedność zespoliła nasze kościoły w jednej organizacji kościelnej w Polsce, zespoliła te najstarsze kościoły: Wrocław, Kraków a także Kołobrzeg obok Gniezna i Poznania. Trwamy w tej wspólności do dzisiaj.

Przybywam do Was, by spełnić życzenie Waszego Arcypasterza, dokonać konsekracji Jego współpracownika w urzędzie biskupim w duchu wspólnoty. Ta wspólnota łączy nasze najstarsze diecezje poprzez całe dzieje, a w dobie dzisiejszej wspólnota ta na nowo została zorganizowana tak, jak to było na początku naszych dziejów. Przeżywamy jeszcze raz głęboką radość,

Kościół bowiem wrocławski przez konsekrację nowego biskupa potwierdza swój wielki wkład i swoją wielką żywotność w dziejach Kościoła tak polskiego, jak i powszechnego. Wyrazem tej żywotności były decyzje ogłoszone w ostatnim roku, ustanawiające należycie zorganizowaną metropolię wrocławską. Wyrazem tej żywotności było podniesienie do godności kardynalskiej Ks. Arcybiskupa Metropolite, co przeżywalimy wspólnie i w Rzymie, i w Polsce. Dzisiaj ten Kościół wrocławski przeżywa swoje święto, swoje nowe święto – jest nim powołanie biskupa pomocniczego, który ma służyć ludowi Bożemu przy boku swego metropolity.

Zapewniam Waszą Eminencję, że nie tylko Kościół wrocławski zanosił modły do Pana w imię Maryi, jako Uzdrowienia Chorych. Zanosił je także Kościół krakowski i cały Kościół Boży w naszej Ojczyźnie, bo droga jest nam osoba Waszej Eminencji. Po tylu wiekach jest tutaj, we Wrocławiu, metropolita Polak. Świadczy to o historycznym dziele, jakiego dokonał lud Boży na tych ziemiach, dziele, jakiego dokonało duchowieństwo diecezjalne i zakonne, a wszyscy pod przewodnictwem Waszej Eminencji. Dzisiejsza uroczystość jest owocem wszystkich dokonań, a zarazem pasterskiej troski Ks. Kardynała. Jeżeli w tym dniu spieszę, aby go wyreczyć, stosuję się do zaleceń lekarzy, którzy nie pozwalają, by zbyt szybko po operacji mógł się podjąć tak wielkiego zadania. Czyniąc to – wywołuję w mojej świadomości i świadomości Was wszystkich zebranych te tysiącletnie więzy, które złączyły nasze Kościoły. Uroczystość dzisiejsza przyczyni się do pogłębienia tych więzów, tym bardziej, że Biskup Nominat, na którego mam włożyć swoje ręce, jest synem krakowskiej ziemi, pochodzi z parafii Szczyrk. Całe jednak swoje życie kapłańskie, od chwili wstąpienia do seminarium, zawdzięcza archidiecezji wrocławskiej. To jest bardzo wymowny znak *communio ecclesiarum*, wspólnoty między Kościołami, której uczy nas Sobór Watykański II w konstytucji o Kościele.

W tej chwili myśli nasze kieruję do Ojca Świętego. Słyszeliśmy przed chwilą Jego decyzję, Jego wspaniałą bullę prekonizacyjną. Pragniemy spełnić Jego wolę. Najwyższy Pasterz i Namiestnik Chrystusa troszczy się o cały Kościół i mianuje biskupów w całym Kościele. Przystąpmy teraz do konsekracji.

Konsekracja odbywa się w uroczystość św. Jana Apostoła i Ewangelisty. Ma to swoją szczególną wymowę. Liturgia Kościoła wplotła w tajemnicę Bożego Narodzenia postać Apostoła tak, jak wczoraj wplotła w tę tajemnicę postać pierwszego męczennika św. Szczepana. Ma to swoją wymowę. Przecież właśnie św. Jan Apostoł i Ewangelista był tym, który najzwężlej

i najgłębiej nakreślił znaki Twojego posłannictwa – Biskupie Nominacie! Masz być, jako biskup, wyznawcą i głosicielem tego życia i tej światłości, o której mówił słowem i pismem Apostoł Jan. Masz być wyznawcą z głębi Twej duszy, a zarazem głosicielem, mocą Twego posłannictwa i posługiwania, głosicielem życia i światłości. Masz jak On, kłaść głowę na piersiach Mistrza i czerpać stamtąd to, czego nie można nauczyć się z żadnych ksiązek, ale trzeba czerpać ze Słowa, które stało się Ciałem i zamieszkało między nami! Biskup powołany jest dla Kościoła powszechnego, ale Ojciec Święty określa dokładnie jego urząd i posłannictwo wśród ludu Bożego. Ale obraz nasuwający się z dzisiejszej liturgii, nakreślony pod Twoim adresem Biskupie Nominacie, nie jest jeszcze pełny. Przedziwnym Apostołem był Jan Zebedeusz. Jego powołanie było wyjątkowe. W momencie najbardziej dramatycznym z ludzkiego punktu widzenia, na Kalwarii, do niego powiedział Pan Jezus z wysokości krzyża słowa, które tego biednego w owej chwili Apostoła w szczególny sposób zjednoczyły z Matką Chrystusową: „Matko – oto Syn Twój”! „Synu – oto Matka Twoja”. W powołaniu maryjnym św. Jan Apostoł i Ewangelista stał się reprezentantem całego Ludu Bożego do końca wieków. Kiedy więc dzisiaj – Drogi Bracie Nasz – masz się stać następcą Apostołów, jednym z wielu, trzeba byś przyjął całą tajemnicę dnia i związał się z Matką Najświętszą tak, jak związał się św. Jan z Maryją. W tym jest przecież przedziwne źródło żywotności Kościoła. My to szczególnie odczuwamy na polskiej ziemi. Tego Ci życzymy, byś przez całe Swoje życie odczytywał Ewangelię Janową, która opisuje fakt Jego związku mistycznego z Matką Człowieka i Matką Kościoła.

Na tym kończę swoje życzenia. Najdostojniejszy Metropolito Wrocławski! Nie wiem, czy wszystko wypowiedziałem, co jest w Twoim sercu. Staralem się to Twoje serce dzisiaj zrozumieć i wytłumaczyć w świetle dzisiejszej liturgii Kościoła.

Teraz zaś zgodnie z Twoim życzeniem i idąc za wolą Ojca Świętego, dokonam obrzędu konsekracji, a Was proszę byście uczestniczyli w tych ceremoniach z wielką wiarą, wielką miłością, która przenika stulecia, która sięga tak daleko ku przeszłości, jak daleko sięgają milenijne związki biskupów wrocławskich i krakowskich, ale która z tej przeszłości wyprowadza przyszłość i dzień dzisiejszy. Takimi myślami otoczmy nowego Biskupa, który ma służyć Ludowi Bożemu przy boku Swego Metropolity. Będziemy prosić Pana Boga, by to jego posługiwanie było owocne i błogosławione, za wstawiennictwem wielkich pasterzy, biskupów męczenników, Wojciecha i Stanisława, za wstawiennictwem św. Jana Apostoła i Ewangelisty. Będzie-

my błagać o to za wstawiennictwem Maryi, Matki Kościoła, która ciągle jest wśród nas i swoim macierzyństwem otacza Kościół, jak niegdyś swoim dziewiczym macierzyństwem otoczyła Syna Bożego i w dniu Bożego Narodzenia objawiła światu. Niech radość Bożego Narodzenia powiększy się w Kościele wrocławskim i całej naszej Ojczyźnie przez konsekrację Biskupa Pomocniczego, Józefa Marka.

ŹRÓDŁO: „Wrocławskie Wiadomości Kościelne” 1973, nr 1–2, s. 41–44.